

Bp Ignacy Dec

Twórzmy kulturę z pierwiastkami religijnymi

Świdnica, 4 kwietnia 2017 r.

Homilia wygłoszona w katedrze podczas Inauguracji Polsko-Czeskiego Roku Kultury Chrześcijańskiej 2017

Wstęp

W homilii dzisiejszej zaaplikujemy dzisiejsze przesłanie Bożego słowa do naszego przedsięwzięcia jakim jest inauguracja Polsko-Czeskiego Roku Kultury Chrześcijańskiej 2017.

1. Ludzie przegrywają, gdy chcą wszystko wziąć w swoje ręce

Przez dzisiejsze pierwsze czytanie patrzemy na naród wybrany, który pod wodzą Mojżesza wędruje z niewoli egipskiej przez pustynię ku ziemi obiecanej. Wędrowcy po pewnym czasie tracą zaufanie do Pana Boga. Mają do Niego pretensje i żal, że ich wyprowadził na pustynię, gdzie jest tyle niedogodności, gdzie brakuje pokarmu i przede wszystkim wody. Lud zaczyna szemrać. Ludzie podejrzewają, że Bóg przestał się z nimi liczyć, że przestał ich wspomagać. Nie pomogły zapewnienia Mojżesza. Ludzie utracili zaufanie do Pana Boga i do wybranych przez Niego przywódców. Postanowili jakby wziąć sprawy w swoje ręce i po swojemu układać sobie życie. Ponieważ nie pomogły zapewnienia Mojżesza, Bóg postanowił upomnieć ludzi w sposób drastyczny. Zesłał na lud jadowite węże Ukąszeni przez nie ludzie tracili życie. Izraelici zobaczyli co się dzieje i przybiegli do Mojżesza ze słowami skruchy za grzechy i z prośbą o wstawiennictwo Mojżesza u Boga. Mojżesz wstawił się za ludem. Na polecenie Pana Boga umieścił węża miedzianego na wysokim palu. Każdy ukąszony przez jadowitego węża, gdy spojrzał na owego miedzianego węża, pozostawał przy życiu. Lud znowu na pewien czas nawrócił się do Pana Boga i zaczął rozumieć, że Bóg o nim pamięta i że bez Boga nie poradzi sobie w życiu.

Podobną sytuację przedstawia nam dzisiejsza Ewangelia. Jezus upomina szorstkich faryzeuszy; "Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Tak, jeżeli nie uwierzycie, że Ja Jestem, pomrzecie w grzechach waszych" (J 8,24). Słowa Pana Jezusa domagają się wyjaśnienia, gdyż jakby w nich czegoś brakowało. Co znaczą te słowa: "Jeżeli nie uwierzycie, że Ja jestem, pomrzecie w grzechach waszych"? Chrystus posługuje się tu imieniem Boga objawionym w Starym Testamencie. Bóg przedstawił się Mojżeszowi, jako ten, który jest - kiedy objawił się na pustyni w krzaku ognistym, gdy mu zlecał misję wyprowadzenia ludu z niewoli egipskiej. Jezus to imię Boga "Ja Jestem" odnosi do siebie, po prostu przypisuje sobie. Stąd mówi, że pomrzecie w swoich grzechach, jeżeli nie uwierzycie, że "Ja Jestem", czyli jeżeli nie uwierzycie, że Ja jestem Bogiem, że Ja jestem Mesjaszem,

jestem Bogiem a nie tylko człowiekiem. Z poprzednich słów Chrystusa wynika, że to miał właśnie miał na myśli Jezus, powiedział bowiem wcześniej słowa; "Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata" (J 8,23).

Mówiąc to wszystko Jezus chciał, aby ludzie pamiętali, że został wysłany na ziemię przez Boga, by obdarzyć ludzi prawdą i zbawieniem.

2. Chrystus chce w nas odnowić zaufanie do Boga

Zwróćmy jeszcze uwagę na następne słowa Pana Jezusa, które wskazują na potrzebę odnowienia zaufania do Pana Boga. Jezus mówi: "Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył. A Ten, który Mnie posłał, jest ze mną, nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, ci się Jemu podoba" (J 8,28b-29).

Chrystus wskazując na swoją osobistą więź z Ojcem, podkreślając, że Ojciec nigdy o Nim nie zapomina i nie zostawia Go samego, chce nam przypomnieć, że Ojciec niebieski także o nas nie zapomina i nie zostawia nas samych, że jest zawsze do naszej dyspozycji. Swoim przykładem Chrystus zachęca nas, abyśmy i my za Jego wzorem czynili to, co się Ojcu podoba. Przyznajmy się, że jest w nas takie usposobienie, żeby się podobać przede wszystkim ludziom, żeby sprawy życiowe rozgrywać w duchu tego świata, a więc często wedle własnej korzyści, wedle miłości własnej. Ulegamy także temu co modne, temu, co podoba się ludziom, co uchodzi za poprawnie polityczne.

3. Kultura z elementami religijnymi

Drodzy bracia i siostry, gdy dzisiaj inaugurujemy w Świdnicy Polsko-Czeski Rok Kultury Chrześcijańskiej 2017, zwróćmy uwagę, że w kulturze są i powinny być obecne pierwiastki religijne, jako że człowiek z natury jest istotą religijną. Już w Starożytności Tertulian sformułował tezę: "Anima naturaliter christiana" - "Dusza z natury jest chrześcijańska". Także wielu filozofów średniowiecznych i nowożytnych wskazywało na bytowe otwarcie się człowieka na to, co transcendentne. Nie wolno z kultury usuwać elementów religijnych, gdyż byłaby to wtedy kultura "kadłubowa", pozbawiona ważnego naturalnego rysu. W XX wieku aż do dzisiejszych czasów mieliśmy próby eliminowania z kultury pierwiastków religijnych i wówczas obracało się to przeciwko samemu człowiekowi. dochodziło do niszczenia człowieka, a nawet całych narodów. Jesteśmy zaniepokojeni, że niektórzy przywódcy dzisiejszej Unii Europejskiej lekceważą, a nawet pogardzają wartościami religijnymi. Nie wróży to naszemu kontynentowi nic dobrego. My, jako chrześcijanie, winniśmy opowiadać się za Europą chrześcijańską. Przecież Europę zbudowali chrześcijanie. Pamiętamy, że z gleby chrześcijańskiej wyrosły najpiękniejsze pomniki kultury europejskiej. Mówimy dzisiaj głośno o potrzebie reformy Unii Europejskiej. Wydaje się, że trzeba jej przywrócić zdrowy fundament, którym jest Dekalog i wartości chrześcijańskie. Nie wystarczą wartości gospodarcze, ekonomiczne. Potrzebne są wartości etyczne i religijne.

Trzeba nam ciągle powracać do ojców jedności europejskiej, którzy 60 lat temu w "Traktatach Rzymskich" kreślili wizję naszego kontynentu, w której wartościom religijnym, etycznym i moralnym przypisali fundamentalną rolę. Coraz częściej w środowiskach ludzi myślących i odpowiedzialnych wysuwany jest postulat, by Unię Europejską przekształcić we "Wspólnotę Narodów Europy" i oprzeć ją na wartościach chrześcijańskich, na co wskazywali już pierwsi ojcowie jedności europejskiej: Robert Schuman, Konrad Adenauer i Alcide de Gasperi. Brak granic, swoboda przepływu towarów i ludzi, wspólna waluta nie wystarczą do zbudowania trwałej wspólnoty. Ostatnio mówił o tym na Dolnym Śląsku, także na terenie naszej diecezji, w wielu wywiadach i przemówieniach kard. Dominik Duka, Prymas Czech.

Moi drodzy, gdy mamy kontynuować, podjęte przez 27. laty dzieło poświęcone Polsko-Czeskiej Kulturze Chrześcijańskiej, kultywujące szczytne hasło: "Bądźmy rodziną", pamiętajmy o wymiarze religijnym i moralnym tego dzieła.

Zakończenie

Dziękując promotorom tego dzieła, w szczególności panu Julianowi Gołakowi, módlmy się podczas tej Mszy św., aby dzieło to nadal się pomyślnie rozwijało i przynosiło dorodne owoce naszym bratnim narodom. Amen.